

Podrzewie_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Duszniki	DU_PO_002
Miejscowość	Podrzewie	DU_PO_002

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	2.05.2013 r. 4.05.2013 r. 18.05.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom i ogród przydomowy informatorki, świetlica wiejska
Czas trwania	ok. 6 h	Forma i wielkość	Pliki audio 7,9 MB; 4,37 MB; 3,56 MB; 829 KB; 619 KB
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
DU_PO_002	K	61 l.	brak	Wnuczka założycielki KGW w Podrzewiu, członkini KGW, obecnie przekształconego w Stowarzyszenie Kulturalne „Podrzewianka”, członkini zespoły folklorystycznego „Podrzewianka”

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Podrzewie – prawdopodobnie w tym miejscu gdzie znajduje się wieś kiedyś były lasy. Gdy je wycięto, okazało się , że już drzewa nie ma. Stąd nazwa „ po drzewie” .
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Na Glinkach – tam gdzie znajduje się staw albo Glinki – ul. Stawna i okolice; Góra Majchrowa – na granicy Podrzewia i Dusznik (tam gdzie teraz jest odwiertnia gazu). Tam można było znaleźć najładniejszy żółty piasek, którym wysypywano obejścia przed świętami. Jak była jeszcze w starych domach cegła w sieni, to wtedy, jeszcze w latach 60. XX wieku wysypywano na nią piasek. A także na podwórkach, przed domem. Miejsce „Koło wiatraka”, który na pocz. lat 70. XX wieku został „rozniesiony” przez wiatr. Góra Młynarza Kozi Rynek – między ul. Krętą a Stawną; Morgi – pola w stronę Dusznik – ul. Dusznicka.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	„Chadziaje” – ktoś kto kiepsko gospodarzy.

Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	W Podrzewiu był krzyż, który zniszczyli Niemcy w czasie II wojny. Obecnie stoi w tym miejscu dom. Obok tego miejsca konie nie chciały przechodzić. Niedaleko stawu również była kapliczka przed wojną. W jej miejscu rosło dziwne ziele. Miejsce to również było związane ze śmiercią jednego z mieszkańców. Gdy chowali jego córkę, to konie z trumną nie chciały przejść koło tego miejsca. Tak jakby duch tego zmarłego ciągle tam krążył.	
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Nie obchodzą. To dzieci bawią się w szkole.
2.	Św. Marcina/11 listopada	Na św. Marcina jedzą rogale, jak mają czas to pieką w domu sami; czasem też kupują. Ludzie też obchodzą imieniny Marcina. Obchodzone jest też Święto Niepodległości.
3.	Adwent	<p>„Adwentu specjalnie się nie obchodzi. Wiadomo, że to jest to okres szczególny, oczekiwania na Gwiazdkę, Boże Narodzenie. Jak ma czas, to chodzi na roraty. Dzieci biegają do kościoła z lampionami. Dawniej chodzenie na roraty było bardziej powszechne. Pości się w piątki, tak samo jak w Wielkim Poście. Moja babcia to pościła również w środy, piątki i soboty (tzw. suche dni).</p> <p>Pamięta, że dawniej mówiono, że ziemi już nie powinno się w adwencie orać, gdyż odpoczywa i nie można burzyć jej spokoju. I tak ludzie robili, a teraz już tego nikt nie przestrzega.</p>
4.	Św. Mikołaja	Mikołaj przynosi dzieciom prezenty do butów, są to głównie

	(Mikołajki)	słodyczne.
5.	Wigilia	<p>Do kolacji wigilijnej siadają pod wieczór, jak to mówili dawniej, wraz z pierwszą gwiazdką. Stół przykryty białym obrusem, pod nim sianko, puste nakrycie, opłatek. Dzielimy się wszyscy opłatkiem, śpiewamy kolędy. Po kolacji dawniej zanoszono bydlę opłatek (różowy, niebieski). Dawniej, gdy żyła babcia, mama, wigilie w domu informatora były bardzo liczne. Oprócz rodziny, często przychodzili na wigilię znajomi, którzy był samotni. Teraz spotykamy się w mniejszym gronie.</p> <p>Potrawy: gotowany jest barszcz czerwony z uszkami, zupa rybna z łebków o karpia z łazankami, smażony karp, śledzie w oleju rzepakowym (olej ze świeżego tłoczenia, z olejarni z Buku), śmietanie, ryba w białym sosie, „makiełki” - bułki lub kluski z makiem; jakaś ryba w galarecie, w zalewach, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z grzybami. Babcia informatora gotowała groch z kapustą; kompot ze suszu. Na wigilię musiały być też ziemniaki (aby był urodzaj na Nowy Rok).</p> <p>Ciasta: makowce zawijane, serniki, drobne pierniki. Zespół „Podrzewianka” piecze z dziećmi pierniki, aby im przekazywać te stare tradycje.</p> <p>Choinkę ubierały dzieci i było to żywe świerkowe drzewko. Jak nie obleciała to stała do 2 lutego (do MB Gromniczej). Dawniej robiło się ozdoby na choinkę z bibułek, słomy, wycinanek. Wieszano też pierniki, cukierki, małe jabłuszka, orzechy. Chodzono na Pasterkę, kiedyś do Wilczyny, od 20 lat mają kaplicę w Podrzewiu i od tego czasu tu odprowadzana jest Pasterka.</p> <p>Dla informatorki każde święta wiązały się z określonymi zapachami; Na Boże Narodzenie musi być zapach piernika, kapusty, choinki czy ryby, a na Wielkanoc smakowitych wędlin, bukszpanu (gryczpanu) i babek. A do tego zapach</p>

		<p>wyszorowanych podłóg, świeżo wypastowanej podłogi, czy upranych firanek.</p> <p>Prezenty dawniej przynosił Gwiazdor. A teraz kładzie się po prostu pod choinkę.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>Nic szczególnego się nie dzieje. Chodzą na Msze do kościoła, spędzają czas rodzinnie.</p> <p>Po świętach i do Trzech Króli dawniej ludzie prognozowali pogodę na kolejne miesiące roku.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Sylwester kiedyś był obchodzony hucznie. Wystawiano furtki, bramy, wynoszono gdzieś (czasem wkładano na środek stawu lub do wody), elementy wozów na dachy domów. Także składano sobie życzenia, odbywały się zabawy. Teraz ludzie więcej się spotykają po domach.</p>
8.	Trzech Króli	<p>Idą do kościoła na Mszę Św.; , z kościoła zabierają poświęcaną kredę i piszą na drzwiach K+M+B (Kacper, Melchior, Baltazar) i inicjały Nowego Roku.</p>
9.	Kolędnicy	<p>Kolędowano po Świętach, do Trzech Króli, ze 2-3 osoby (głównie dzieci) chodziły po domach i śpiewali kolędy za drobne lub „<i>kawałek placka</i>”. Działo się to jeszcze w latach 70. 80. XX wieku. Jest to „zatarty” (nie istniejący) obecnie zwyczaj.</p>
10.	MB Gromniczej	<p>Z gromnicą się idzie do kościoła na poświęcenie. W czasie burzy zapalano i ustawiano ją na stole, aby chroniła dom. Młodzi już tego nie robią. Gromnicę również zapalano dawniej, jak ktoś był ciężko chory, albo umierał oraz w czasie, gdy ciało zmarłego leżało w domu do czasu pogrzebu.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>Głównie w karnawale, jak chowano gęsi i kaczki (do lat 90. XX wieku) kobiety spotykały się na „darciu pierza”. Fajne, wesołe</p>

		<p>były te spotkania. Chodzono w grupach od domu do domu, śpiewano piosenki. Na koniec, na tzw. „pępek” był placek, poczęstunek, grano na akordeonie, tańczono. Fajne i wesołe były te nasze spotkania.</p> <p>W tłusty czwartek jedzą pączki, faworki (chrusty). Zresztą w karnawale też je pieczono. Na ostatki jest też dobra kolacja, golonka, jakieś inne mięsiwa. Bo dawniej od Środy Popielcowej faktycznie zaczynał się post.</p>
12.	Topienie Marzanny	Obchodzone w szkołach, organizowane dla dzieci.
13.	Środa Popielcowa	Idzie się na Mszę do kościoła, jest posypanie głów popiołem. Dawniej w Środę Popielcową szorowano garnki i jedzono w dużej mierze skromniejsze potrawy. Szyto małe woreczki i przyczepiano je z popiołem dla kawału (lata 80. XX wieku).
14.	Śródpoście	Poszczono w środy i piątki przez cały post. Teraz ona jeszcze też tak robi, ale młodzi bardziej pamiętają o piątku, a niektórzy już wcale. Ludzie mają postanowienia na okres Postu, własne indywidualne „umartwienia”.
15.	Niedziela Palmowa	Palmy robi się z gałązek wierzbowych z baziami. Dawniej dzieciom kazano połykać po jednym „kotku” z poświęconej palmy, co miało chronić przed bólem gardła (lata 40 XX w.), do tego zieloną gałązkę bukszpanu (gryczpanu), czasem jakiś kwiatek (dawniej z bibułki) teraz sztuczny, albo gałązkę forsycji. Palmę dawniej zatykało się za święty obraz, teraz wkłada się do wazonu. Starą palmę trzeba spalić na Trzech Króli, gdyż święconego nie powinno się wyrzucać.
16.	Triduum Paschalne	Uczestnictwo w nabożeństwach w kościele. Wielkie sprzątnięcie obejścia, wysypywanie dawniej żółtym piaskiem, tak jak przed każdymi innymi świętami (Zielonymi Świątkami, Bożym Ciałem).
17.	Wielkanoc	Dawniej jak nie było kaplicy, to święcenie pokarmów

	(święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>odbywało się w trzech domach we wsi. Po wybudowaniu kościoła – już tego nie ma. Koszyk był duży – rodzinny, wkładano tam chleb, szynkę wędzoną, baranka z masła, jajka, chrzan, sól i pieprz, kawałek babki. Jaja barwiono poprzez ugotowanie w łupinach cebuli, zielonym życie, kupnymi farbami.</p> <p>Na śniadanie Wielkanocne podawane były produkty ze święcenia (z koszyczka), obiadu nie gotowano. Czasem ugotowano żurek. Robiono też sałatki, pasztety, galarty. Rano szło się na rezurekcję, Teraz wigilia paschalna odbywa się w Wielką Sobotę wieczorem. Bardziej uroczyście wyglądały święta, jak szło się na Mszę rankiem.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	O dawniej, to rzeczywiście był „lany poniedziałek”. Teraz ze względu na warunki pogodowe bardziej symbolicznie.
19.	Zielone Świątki	Przed świętem szło się nad Mogielnicę po tatarak, którym ustrajano otoczenie domu – płoty. Jeszcze sporadycznie ludzie to kontynuują. Stroiło się nie tylko domy drzwi, okna, ale i obejścia – płoty.
20.	Boże Ciało	Boże Ciało obchodzone jest bardzo uroczyście. Uroczysta procesja do czterech ołtarzy odbywa się we Wilczynie, w parafii. W niedzielę po Bożym Ciele odbywa się we wsi. Też budowane są cztery ołtarze. Raz na trzy lata, bo do parafii Wilczyna należą Sękowo, Młynkowo i Podrzewie i tak po kolei, co roku w innej wsi. W procesji uczestniczy zespół „Podrzewianka”. Dawniej na ten dzień pleciono do kościoła girlandy z barwinka lub bukszpanu. Teraz już tego nie robią. Ołtarze przygotowywały kolejne stany: panny, kawalerowie, matki i ojcowie. Teraz to już raczej ubierane jest przez mieszkańców wyznaczonych ulic. Gałązki z ołtarzy Bożego Ciała wtykają na polach, w ogródkach, aby dobrze rodziło i Pan Bóg miał w opiece całe uprawy.

		Na koniec Oktawy Bożego Ciała wyplatane były Wianki z macierzanki, rozchodnika, „matki boskiej łyzy” (zioła o liściach w kształcie serduszek), mięty, modraków, czarciego żebra. I święcono w kościele. Uwieszało się je na strychu do wysuszenia, albo w domu za obraz. Te wysuszone zioła stosowano w celach leczniczych (np. robiono herbatę), wierzono że poświęcone zioła mają większe właściwości lecznicze. Teraz już raczej ludzie wianków nie robią, tylko przychodzą z bukietami do kościoła.
21.	Św. Jana	Organizowane są Wianki i puszczane na stawku we wsi „Na Glinkach”. Fantazyjne plecione i puszczane na wodę. Są występy zespołu „Podrzewianki”. Przepisy unijne zabrały trochę fantazji z tych zabaw, gdyż trzeba się rozliczać z każdego grosza, które wydatkuje się we wsi.
22.	MB Zielnej	Chodzą z bukietami kwiatów, kłosów i ziół, do poświęcenia w kościele. Trzeba Matce Boskiej podziękować za zebrane plony i prosić o błogosławieństwo.
23.	MB Siewnej	Nie obchodzone.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Parę dni przed świętem sprzątanie grobów. Podczas Wszystkich Świętych odwiedzają groby, uczestniczą w mszy, zmagają modlitwę za dusze zmarłych, a także wypominki.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Dawniej kobiety rodziły w domach. Przy porodach pomagały im akuszerki (położne). Od lat 60. XX wieku kobiety rodzą dzieci poza domem. Chrzest był 2-3 tygodnie po porodzie, szybko, kumotrami (chrzestnymi) byli dawniej ludzie starsi, często dziadkowie. Teraz za chrzestnych wybiera się ludzi

		<p>młodych. Dawniej rodzice nie szli z dzieckiem do kościoła, tylko kumotry. Jej matka, babcia po porodzie chodziły do kościoła „do wyvodu”. Nie wie dlaczego.</p> <p>Gdy dziecko skończyło roczek, to dawano mu do wyboru książkę, różaniec, kieliszek, monetę. Od tego co dziecko wzięło pierwsze do ręki wróźono co do przyszłości dziecka.</p> <p>Zawiązywano w wózku, nad łóżeczkiem medalik z Matką Boską, aby się dzieckiem opiekowała, czerwoną wstążeczkę, aby nie rzucono „uroku”. Gdy dziecko było chore, to kąpano go w ziele nazywanym „czarcie żebro, aby gorączka spadła”</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Kiedys dzień przed weselem (wesele odbywało się w sobotę) organizowany był purtelam (w skrócie mówią „purtel”). W tym czasie robiono złośliwe psikusy – np. polano otoczenie domu płynem i rozsypywano pierze. Obecnie jest to organizowane tydzień przed weselem (ze względu na to, że teraz wesela odbywają się w różne dni, niekoniecznie w sobotę). Dawniej najpierw mieli ślub cywilny w Dusznikach w godzinach przedpołudniowych, tego samego dnia odbywał się ślub kościelny w Wilczynie. Podczas ślubu i wesela grała prawdziwa orkiestra. Odbywały się oczepiny – rzucono welonem, muszką. „<i>Nasze pokolenie jeszcze miało te wianki, welony.</i>” <i>A teraz to wszystko inaczej wygląda.</i> Nadal jest żywa tradycja robienia bram – sznurkami chłopaki zatrzymywali weselników, stał chłopiec z czapką, życzył szczęścia i zbierał pieniądze. Istnieje ten zwyczaj po dziś dzień.</p> <p>Tak jak kiedyś żywa jest instytucja swata. Często swat bywał družbą na weselu. Dawniej wesela odbywały się po domach, na świetlicy (sporadycznie do dziś). Przychodziły na wesele przed oczepinami baba i dziad i zbierali wódkę i kielbasę. Tańczyli z młodymi.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jeszcze w latach 80. XX wieku, gdy ktoś umierał, to ciało przebywało do czasu pogrzebu w domu. Teraz zmarły oczekuje</p>

		<p>na pogrzeb w kaplicy. Zmarły kładziony był na piasek, przykryty prześcieradłem. Stawiano również wiadra z wodą, aby było chłodniej. W dzień pogrzebu cała wieś odprowadzała kondukt pogrzebowy (karawan ciągnięty przez konie) do figury św. Jana. Potem jechano wozami, samochodami do kościoła. Przez wszystkie dni do pogrzebu odmawiano codziennie różaniec za dusze zmarłego. Zwyczaj ten pozostał.</p> <p>Informatorka wierzy w zapowiedzi śmierci: jak skrzeczy sroka, to ktoś umrze; jak mama umierała, to sroka usiadła na oknie, czy na płocie i wykrzykiwała. Pies, który wyje, również zwiastuje nadchodzącą śmierć. <i>Jeżeli ktoś chorował. To tuż przed śmiercią miał ochotę się dobrze najeść, chyba po to aby miał siłę przejść na drugi świat.</i> Gdy zmarły oczekiwał na pogrzeb w domu, to zasłaniano lustra, starano się tak chować, aby nie zmarły nie leżał przez niedzielę, gdyż mógł za sobą pociągnąć kogoś następnego. Zakładano na ubrania szarfy żałobne (mężczyźni). Dawniej ludzie nosili żałobę – po ojcu, matce – cały rok. Teraz znacznie krócej, a niektórzy wcale. 6 tygodni po śmierci porządkuje się groby umarłych, nie wcześniej, choćby i kwiaty uschły.</p>
4.	Inne zjawiska	W razie choroby i nieszczęścia ludzie we wsi nadal sobie pomagają, odwiedzają osoby długotrwale chore. Przynajmniej dla informatorki nie jest to za trudne, aby komuś pomóc.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Gotuje się nadal: czerninę z kaczek z kluskami z pyrek; zupa „ślepe ryby”; grochówka, fasolowa, rosół z kury z makaronem własnej roboty; pyzy drożdżowe teraz kupują (dawniej robiła); kluski z pyrek z kapustą i skwarkami; zupy owocowe; polewki na maślanec (solona woda + maślanka); nawarka (naworka); zupa z dyni (zupa karbolowa) na słodko + kulanki z pyrek

		<p>startych, zupa pomidorowa; bigos; bardzo często na śniadanie jedzą gzika (biały twarożek z cebulką albo szczypiorkiem w okresie letnim).</p> <p>W Podrzewiu charakterystyczna była peklowana, gotowana golonka. Były też wędzone węgorki.</p> <p>Dawniej robiło się bardzo dużo własnych przetworów (teraz też ale nie tak dużo jak kiedyś)- ogórki kiszane, kapustę, kompoty, konfitury, dżemy; wymieniają się pomysłami i przepisami; robią różne nalewki, np. z płatków róż, z wiśni, porzeczek, głogu, czarnej porzeczki na spirytusie. Jak nalewka była mocna to mówiono „<i>durch w nogi weszła</i>”.</p> <p>Bardzo często jest pieczony placek drożdżowy z różnymi owocami, rabarborem, truskawkami, porzeczkami, śliwkami.</p> <p>Informatorka bardzo dobrze wspomina dawne kursy w Kole Gospodyń Wiejskich dotyczące gotowania, na których się bardzo dużo nauczyły.</p> <p>Nadal używa i nie tylko ona bo i inne osoby we wsi olej rzepakowy na świeżo wybijany w olejarni w Buku.</p> <p>Bardzo dobrze wspomina czasy, gdy w domu pieczono chleb, a także robiono wyroby wędliniarskie. Miały one zupełnie inny smak, niż te ze sklepu.</p>
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Dwa krzyże. Jeden stary, ulokowany na polu, stał już w czasie II WŚ. Jest z nim związana historia związana z ocaleniem mieszkańców. W czasie II WŚ mieszkańcy Podrzewia zostali zapędzeni do stodoły przez Niemców, którzy chcieli ich spalić, ale nie zdążyli dzięki czemu ci ludzie ocalili. Informatorzy nie

		<p>wiedzą kto i kiedy postawił ten krzyż. Wiedzą tylko, że był odnawiany ponieważ zbutwiał.</p> <p>Drugi krzyż stoi przy drodze do Dusznik. Informatorzy nie wiedzą kto i kiedy go postawił.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	<p>Figura Matki Bożej stojąca przy kościele, stała przed II wojną przy szkole. W czasie wojny przechowana została na strychu, ale uszkodzona została głowa. Po wybudowaniu kościoła, głowa została zrekonstruowana i przyklejona do starej figury. Nie znany jest fundator tej figury.</p> <p>Figura Serca Jezusowego z rozłożonymi rękoma. Ustawiona na polu przy drodze do Wilczyny. <i>„Kiedyś tak gospodarze stawiali na polu, w tym celu aby to chroniło jego pole, urodzaj, dom”.</i></p> <p>Figura św. Jana Nepomucena stojąca przy wjeździe do wsi po południowej stronie dawnego traktu Poznań – Pniewy – Berlin, obecnie droga krajowa Nr 92.</p> <p>Postać „woja piastowskiego” wyrzeźbiona w drewnie przez Zbigniewa Henczke, w 2007 roku. Postać woja ustawiona została, na tzw. Kozim Rynku – między ul. Krętą a Stawną.</p>
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	W Wilczynie w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Jadwigi – 15 października.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Dożynki parafialne odbywały się w Wilczynie. Najpierw była msza, potem odbywały się zabawy.

		Dożynki gminne (co roku organizuje inna wieś) – najpierw Msza św., potem korowód z przejazdem maszyn (kiedyś wozów z końmi), odbywa się uroczystość, przemawia wójt, śpiewają, jest zabawa, czasem przyjeżdża zespół twórczy ze Szamotuł „Łyni” (rzeźbiarze, malarze etc.)
2.	Dni gminy/wsi	Nie obchodzi się dni Podrzewia.
3.	Lokalne festyny	Biesiady organizowane w wakacje co roku w innej wiosce. Gospodynie przygotowały posiłki. Przyjeżdżały różne zespoły, z regionu i spoza Wielkopolski, które prezentowały swój repertuar. Organizowany przez GOK z Dusznik.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Przeгляд zespołów muzycznych i śpiewaczych związanych z Kołami Gospodyń Wiejskich w Dusznikach.